

op. XII '95 H. Włodarski
poniedziałek XI '00 et

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum i Centrum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Pomorskiej Służby Polek
100 Toruń, ul. Podmurza 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapaz@wp.pl www.zawacka.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1030 1506 0000 0000 5000 0244



mąż:
Antoni Obiegło

Sopot

Gdynia
Polska żyje →
JOW Gr. P."
* Obiegło Marta
ps. „Anna” „Marta”
K-474/474 Jon

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Obiegło Harła

T: K: 474/474 Som.

Gdynia IO 19. Gryf Som.

I./1. Relacja

k. 2 s. 1-4

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne —

IV. Korespondencja

1) biuro, co k. 3 2. 1-4

V. Nazwiskowe karty informacyjne

k. 6

VI. Fotografie

brak

11. Relacja - Obiegło Marta

1. Relacja mładsza, relp. omysł.
- odpływ do Arch. E. Zawackiej
kwiecień 1980

lc. 2 s. 1-4



ARCHIWUM
Elżbiety Zawackiej
poz. 474/P
data wpływu VI-1980



1) 1 września 1939 r. Ochotnik Sanitariuszka Szpitalu
Mar. Wojennej na Oksywie. Pomoc Dr. Dolatkowskiego
Potem organizowaliśmy szpitala polowe Jurata -
Jastarnia - Wielka wieś Hallerowa (Władystawowa) pod
dowodnictwem Dr. Wisniewskiego. Od 9 września 39 r. do
dnia 22 września 39 (Obrońca Kępy oksywiejskiej) sanitariusz
Szpitalu w Babim Dole. Po zakończeniu działań wojennych
na Kępie Oksywiejskiej 19 września. Po odejściu wszystkich
żołnierzy do niemieckiej - powstaliśmy z rannymi w Babim
Dole w szpitalu polowym do 22 września 39 r. Po przewiezie-
niu wszystkich rannych do Szpitala w Gdyni - ostatnią
karetką zabraliśmy się też. W Szpitalu w Gdyni praca
była normalna - przychodzono na dyżur i kierowano
dyżur i tak po skończeniu dyżuru więcej nie poszliśmy
i tak powstał nam się 2 moim rannym których za
parę dni widzieliśmy jak ładowano w pociąg i wywieziono
i skierowano w kierunku do Niemiec.

W pierwszym okresie okupacji na terenie Wejherowa działaliśmy
w niewielkiej grupie konspiracyjnej o charakterze charyta-
-tycznej, misją pomocy rodzinom Polaków poległych na
wojnie bądź zamordowanych w Świątyni lub ocalałych
w obozach koncentracyjnych. Należeliśmy do grupy „Sobka Giję”
Był to ślepek kilku grup - Dyszał pod swoim dywersją, saboteri)
grupa siedmiu - Szybski także PCK z powiatu Starogard
i inne. Rozwijaliśmy propagandę przeciwko podpisaniu
listu narodowości niemieckiej i podtrzymywaliśmy ducha
polskości. Od grudnia 1939 r. zachowywaliśmy swoją odrębność
organizacyjną - rozwijaliśmy przedsięwzięcia działalności wywia-
-dowej, wykradaliśmy plany niemieckich zakładów i umocnień
wojskowych, sabataryzowaliśmy gdzie się tylko dało - zdobywaliśmy
broni. Kierownikiem tej grupy był nawaryciel narwiński

✓ Alojzy Socha. W 1941 r. było połączenie wszystkich grup - powstała
jedna organizacja „Gryf Pomorski” była przysięga - kobiety zostaliśmy
Sanitariuszkami - Izdrużniczkami. Należeliśmy ~~od jesieni 1941 r.~~
do kilkudziesięciu osobowego oddziału utworzonego w jesieni 1941 r. przez
Leonarda Kustora i Władystawa Lieoltke, a dowodzony przez
nawaryciela, por. Alfreda Leopera, bunkier dowodzący znajdował
się w pobliżu skrypowania drogi od Kamienia do Sieliska - okolice
Koleorkowa, Sanitariusz co niektóre narwiśka - ponieważ wszystko
było tajne narwiśka prawie wcale nie wyważono. Stanisław Klebka
Sanct Lieoltke było więcej o tym narwiśku przez bracia 5.

Franciszek Młotk, Leon Niemie, Augustyna ~~Rhoda~~ Rhoda, dwóch braci Klemens i Teodor Stubbe, Jan Libou. W tej grupie byłam sanitariuszką i Izquierką w rejonie Borów Tucholskich. Moją kurację miał swoją grupę (był dowódcą) Anastazy Kamiński ze Skórcera - miałam kontakty z Kurymem w Osieku - Kasparus Osie - czasem Głuche lub w Karbunkach. W Głuchym u Józefa Poroski były spotkania i dwa razy osobliwie zorganizowanemu wigiliis dla partyzantów z AK dowodził "Grab".

Przekazywałam Kurymowi to zaczęły Kamińskiemu ~~po~~ szereg cennych danych o charakterze strategicznym, jak plany węzłów kolejowych, informacje o przemyśle zbrojeniowym, o ruchach wojsk niemieckich, o rozmieszczeniu magazynów broni i amunicji i o transportach wojskowych. Dzięki tym informacjom oddział ten mógł skuteczniej niszczyć siły hitlerowskie. ~~zimą 1942r.~~ Zimą 1942r. w rejonie Borów Tucholskich. Jesienią 1942r. organizacja odwróciła mnie z tego rejonu byłam spalona na tym odcinku Niemcy zaczęli mnie podejrzewać. Spryskałam prasę sprężawką w Sorcie wojennym w Babim Dole tam była wyrzutnia torpedowa i lotnisko. Magazyny broni i amunicji, Wywoziliśmy w stawkach trotyl i materiały wybuchowe które potem organizacja odpowiednio wykonała. Tam pracowałam pół roku - Niemcy zaczęli mnie tutaj też podejrzewać - wiadomo jako sprzątačka węglinie miałam wstęp. Specjalnie zaczęłam się spóźniać do pracy bo chciałam z tamtędy odejść - dwa razy się spóźniłam obawiali trzeci zmuszono mnie, Ale teraz organizacja wymagała aby znowu pracować na lotnisku bo byłam w tym kierunku przeszkolona. Dostałam się na lotnisko w Rumii też jako sprzątačka i znowu było przeniesienie w stawkach materiałów wybuchowych na lotnisku w Rumii pracowali angielscy lotnicy, niemieckim reperowali samoloty niemiecom - myśmy im dostarczali mat. wybuchowe oni wkładali do silnika w samolocie samolot nyleciał i w powietrze się rozpadł. Ale w tej pracy był koniec mojej służalności. 8 czerwca 1943r. był wielki i trwały sabotaż na lotnisku w Rumii. Co druga osoba tam pracująca była w organizacji, Dzierżono otwory w zbiornikach z benzyną tak że była cienka warstwa myśmy sprzątački rano tylko spikulem. te otwory poprnebiwały i zaczęła się lać potrośnie benzyna - wypuszczono wtedy sto tysięcy litrów benzyny 6

3) a angličany vypuścili 4 poviätne 17 samolotov. 4
No i byto horecas masove arentovanie - kogo 4
pieriomy dieu' to znacy pererka 431, arentovali to
wmysy ber zgdol prasto do Siasnicy i krusklich
zamordovali. O mnie niemyc me nie wiedieli
nie podejnewali mnie - ale zdradit mnie polak
Jan Satrier pochodit z Tucholi 4 karate mnie
niemcom - ale na drugi dieu' 25 nas arentowauo
ale Gestapo 4 Gdyci widocnie priemerove byto
agrekuejs z popnedniogo diea wje zasturilyšny
sobie na Stutthof. Gestapo 4 Gdyci kazdemu
odpowiedny karg zastosowato. Ja otymnatom 25 polskich
tak sis to 4 nich narywato, "jetzt gibst nicht mehr
jesore Sobka nie zgineto" wyplutam z kardej strony
po tny zby - zupetnie zdrowe z koreniawny. Dostatam na
sucepcie 4 zotogolek - stracitam przytomnosć - sdryskatam
przytomnosć 4 jakiejs' pincicy - cata bytam 4 simiakach
gloru - tuton - rsee - uosi ale stawan nie byto bo moglam
chodnie, liesto byto sis porusnac' - erutam sis tak jakby
mnie zrucowu z 10 pistow.

Obregto Marta
Sopot
Lel. 511358

IV/
-1.

Korespondencje bieżąca

s. 1-4

- listy mamy skierowane do E.
Zawackiej (rępis oryginału
z dn. 1.12.1987 r. i 21.03.88 r.)

k. 3



Szanowna i Droga Pani.

Ach jakier to miłe otrzymać taki list.

Bardzo serdecznie dziękuję.

Oczywiście, że chciałabym otrzymać taką odznakę
Pamiątkową Okręgu Pomorskiego A.K. Ale myślę,
że to już dawno „po obiednie.” Wróciłam 20-go
listopada z leczenia - i w skrzynce znalazłam
ten list pełen dobroci i serdeczności.

Po przyjeździe zachorowałam na gryzę - to jest
powodem tak długiego mojego milczenia - za co
serdecznie przepraszam. A list ten dotęgnę do
swojej teatru pamiątkowej. Pani natomiast nigdy
tego nie zapomnij. Z wielkim szacunkiem
i Wtorem Marii Obięto

Sopot, d. 1. 12. 87.

2.

Droga i Pranuwa Sami Glibieto.

Na wstepie spierzę przeprosić za tak-
długie moje milczenie. Było ono spowo-
dowane chorobą. (olwa rany grypa + zapalenie
płuc.) Chęć serdecznie podziękować za
otrzymaną (leg. A.K.) legitymację odrzuaki
A.K. Myślę, że jestem coś winna. Chciałabym
też koniecznie kupić odrzuakę - ale nie
wiem jak mam to zrobić. Może proszę
pieniężkę i niech ona będzie w Klubie
aż do mojego przyjazdu do Torunia. ?
Droga Sami Glibieto proszę Sami żeby
przyjechać. Muszę Sami napisać, że zli
ludzie w 824, zrobili mi wielką krzywdę.
Rozchorowatau się - uciatau sparaliżowany
prawą stronę - trzy lata leciatau - chodzę
od nie dawną. W podróże się jeszcze
nie uadaję. Obiecał mi mój syn
że mnie zawiezie do Torunia - ale On też
ma mało czasu - jest lekarzem chorób

wewnętrznych - tak, że noc go wypędzi - 3.
i noc go przyprowadzi do domu. Ale myślę,
że niedługo się zobaczymy - to wszystko
Sami opowiem. Zawiadomisz Samię
kiedy przyjadę lub telefonicznie żeby
Samię zastać na miejscu.

Załączam serdeczne pozdrowienia
i ucałowanie.

Sopot, dn. 21. III. 88 r.

Z Ukłosem
Marta Obięto

P. S.

Z Okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych przesyłam
życzenia Szczęśliwych i Wesołych Świąt.

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Fiekkary 49, tel. 271-80
87-100 TORUŃ

Toruń 5.04.1993 r.

Licz. 432/A/93

Szan. Pan
Antoni Obiegło
81-853 Sopot
ul. Niepodległości 710/49

Szynowny Panie !

Bardzo serdecznie dziękujemy przesłanie informacji o śmierci pańskiej żony, ś.p. Marty Obiegło. Wyrażamy współczucie.

Zwracamy się również z prośbą o uzupełnienie informacji o pani Marcie Obiegło. Prosimy o podanie: daty i miejsca urodzenia, imion rodziców /nazwisko panięnskie matki/, losów do wybuchu wojny i po wyjściu z obozu. Może ma Pan jakieś dokumenty dotyczące pańskiej Małżonki, których oryginały lub kserokopie mógłby Pan przekazać do Archiwum naszego ? Czy chce Pan otrzymywać nasz biuletyn ?

Prosimy o odpowiedź, łączymy wyrazy szacunku

Kierowniczkę Archiwum
mgr Henna Marzinkowska

tel. 511358

Zmiana 7.03.1992r.



odznaczona KAK (XII) 87 nr 56 ++

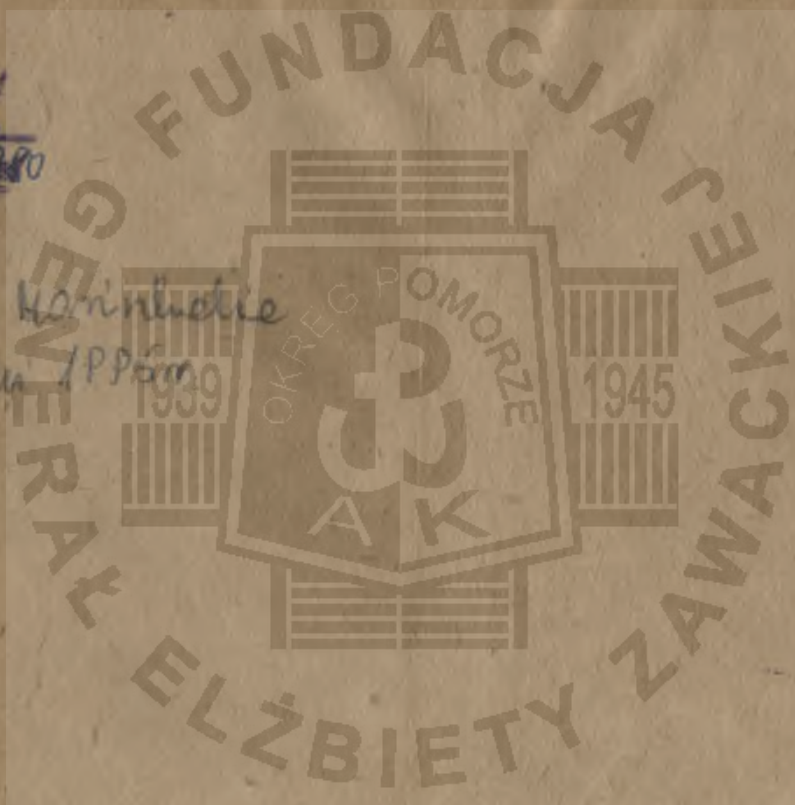
legitymacja nr 56

Gdynia
Polskie I Liceum - Gdynia

Obiegło Marta

ARCHIWUM
Elżbiety Zawackiej
nr. 2. 17H 19
data wstąpienia 11-1980

oprac. H. Kozłowski
opracowa. / P. P. /



Sopot,

T: K: 474/474 Pom. Gdynia

Obiegło Marta

IV Marty informacyjne

K. G

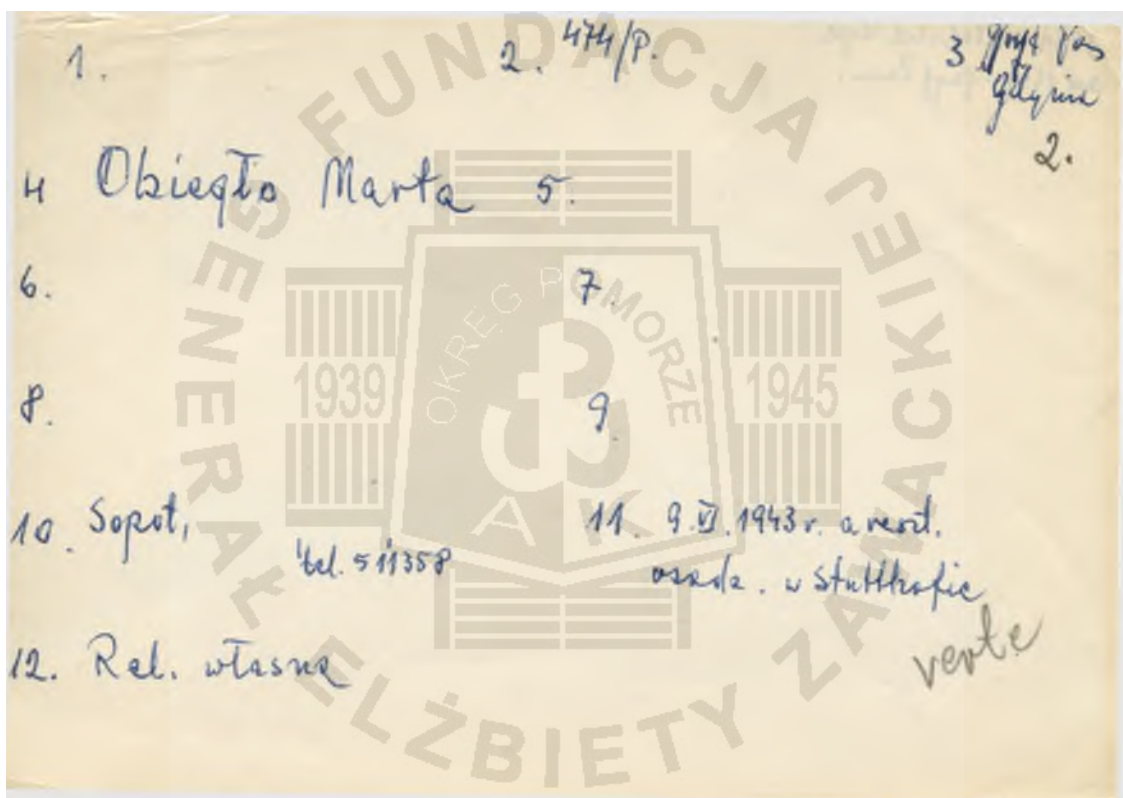
Gdynia 1,
Gryf

++ Obiegło Marta
ps. "Marta", "Anna"

obecnie mieszka: 81-853 Sopot
tel. 51-13-58

nr emid. SZŻAK Oln. Gdaiisk 238
zob. lista ism domiska pomorskiego
Gdaiisk

H.M.M.



1.

2. 474/P.

3. góra las
gływie
2.

4. Obiektu Marta 5.

6.

8.

10. Sopot,

tel. 511358

11. 9.V. 1943 r. a rest.

osada. w Stultkrofic

verke

12. Rel. własna

1939 - Polska Żyje
od 1941 - Gajp Pami.



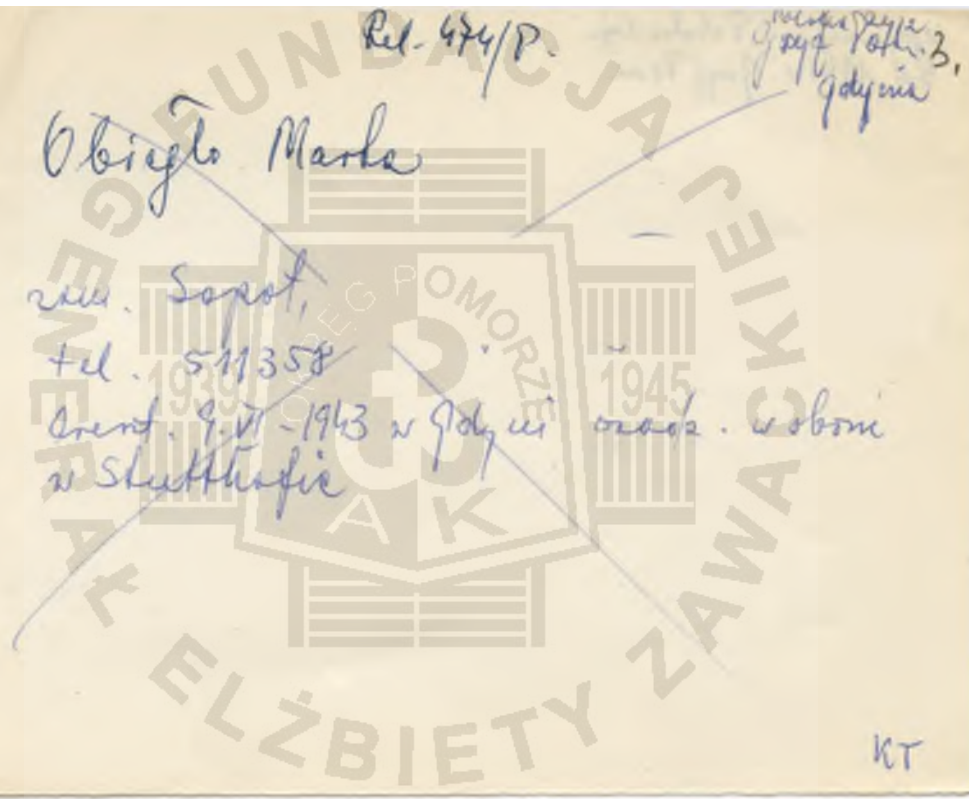
Rel. 474/P.

Województwo Pomorskie
Gdyńskie

Obiegła Marka

ul. Sapota,
tel. 511358

Arrest. 9.VI - 1943 w Gdyńskim oddz. w oborniku
w Słubczynie



KT

Wprowadzono - Polska Żyła
od 1941 v. Gryf Pom.



Sopot 10.02.1993 r. — II.

Do

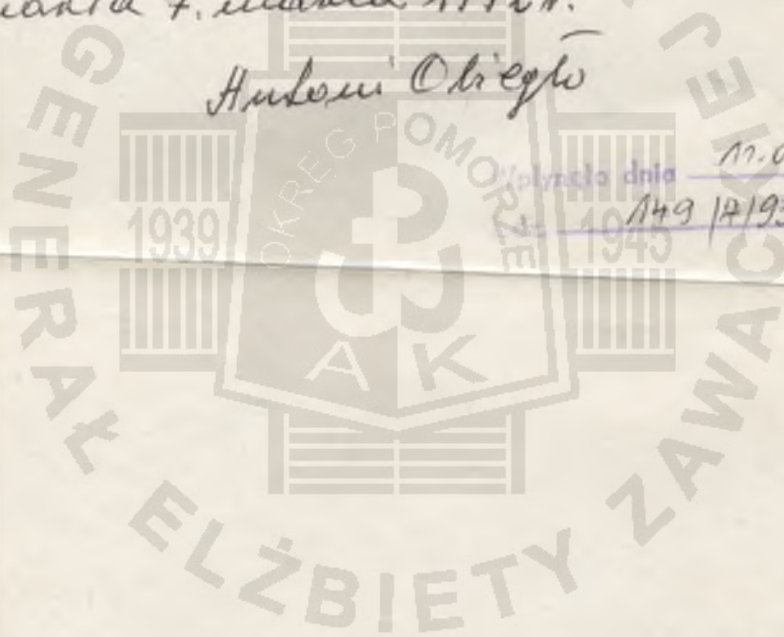
Amelii wice Pomorskiego Armii Krajowej
w Tomisze

Zawiadamiam że żona moja
Marta Olszewska zamieszkała
w Sopocie przy ul. H. Niepodległości 710/49
zmarła 7. stycznia 1993 r.

Antoni Olszewski

17.02.93

149 12/93



++ Obiektu Marta

Gdynia⁵
JW Gr. P.

Nota bio graficzna

zob: „Biuletyn” Fundacji m 2/93

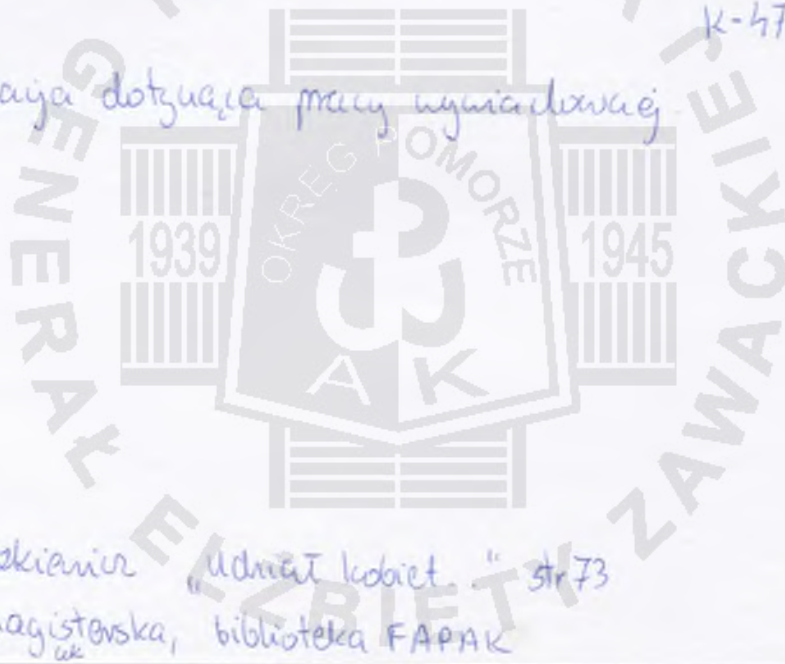
RS. III, 101

Obiegła Marta

gdzie
Gryf Pom.

K-474/474 Pom

Informacja dotycząca pracy wykładowej



Zob. Miszkiewicz "Udmieć kobiet." str 73

praca magisterska, biblioteka FAPAK
2011.2015 wk

Obiegło Marta

